



**Długość ciała:** 21-22 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** 33-34 cm  
**Masa ciała:** 55-80 g

**Wygląd:** Ptaki obu płci i osobniki młodociane są ubarwione podobnie, ale czerwone partie upierzenia dorosłych samców mają wyraźniej intensywniejszą barwę.

**Występowanie:** Dzięcioły średnie zamieszkują lasy mieszane środkowej części Europy, najdalej na wschód sięgając do Morza Kaspijskiego, a na zachodzie po Pireneje. Preferują lasy z dużą domieszką dębu i grabu. W Polsce są nielicznymi mieszkańcami odpowiednich lasów na nizinach.

**Lęgi:** Samica znosi 5-6 owalnych, czysto białych jaj i wysiaduje je na zmianę z samcem przez 11-13 dni. Pisklęta przebywają w gnieździe około 3 tygodni, a potem są jeszcze prawie 2 tygodnie pod opieką rodziców.

**Pokarm:** Owady zbierane z powierzchni kory lub ukryte w jej szczelinach, różne jagody, zimą orzechy i nasiona sosn lub świerków, chociaż dzięcioły te rzadko same wydłubują je z szyszek.



# Dzięcioł średni

*Dendrocopos medius* (Linnaeus, 1758)

Ang. – Middle Spotted Woodpecker, Niem. – Mittelspecht  
 Fr. – Pic mar, Ros. – Sriednij diatiel

*Dzięcioły średnie są tylko trochę mniejsze od dużych, ale mają słabszy dziób i o wiele mniejszą skłonność do kucia w drewnie.*

Łacińska nazwa *medius* oznacza kogoś średniego. Dzięcioły średnie wykuwają dziuple lęgowe najchętniej w miękkim drewnie dębów i grabów, rzadziej w olchach. Chętnie wykorzystują w tym celu drzewa martwe, o bardzo miękkim drewnie. Dziuple ich znajdują się wyraźnie niżej niż dziuple dużego, rzadko powyżej 4-5 metrów nad ziemią. Sporadycznie dzięcioł średni zajmuje opuszczone dziuple dzięcioła dużego.

Dzięcioły średnie, podobnie jak duże, zwłaszcza wczesną wiosną chętnie korzystają z dodatkowego pokarmu, jakim jest bogaty w cukry i inne składniki odżywcze sok wyciekający ze skaleczeń pni brzoź – rzadziej innych drzew. Oba potrafią same nakłuwać korę, aby spowodować wypływanie słodkiego soku. Nazywa się to obrączkowaniem drzew przez dzięcioły, gdyż ptaki robią otwory w korze jeden obok drugiego, w postaci pierścienia wokół pnia. Potem regularnie odwiedzają te miejsca, odświeżają otwory w korze, spijają wyciekający sok i zjadają zwabione nim owady.

Samica (z lewej) i samiec dzięcioła średniego.



Lotki i sterówki (niżej) dzięcioła średniego.

Dzięcioły średnie rzadko kują w drewnie.





# Dzięciołek

*Dendrocopos minor* (Linnaeus, 1758)

Ang. – Lesser Spotted Woodpecker, Niem. – Kleinspecht  
Fr. – Pic épeichette, Ros. – Дятел малый

Dzięciołki rzadko występują w gębi zwartych kompleksów leśnych, raczej w świetlistych dąbrowach lub lasach grabowych.

Łacińska nazwa *minor* oznacza coś lub kogoś małych rozmiarów.

Dzięciołki wykuwają dziuple najczęściej w miękkim, spróchniałym drewnie bocznych konarów olch, jesionów i grabów, rzadziej osik i wierzb. Ze względu na niewielkie rozmiary trudno je wykryć.

Są to ptaki w przeważającej części monogamiczne, a pary latami trzymają się tych samych rewirów lęgowych. Badania przeprowadzone w Szwecji wykazały jednak, że około 10% samic ma dodatkowe samce, a 3% samców odwiedza samice z sąsiedztwa i pomaga im w wychowywaniu potomstwa.

Gody dzięciołków odbywają się bardzo wczesną wiosną. Samce wówczas często odzywają się charakterystycznym głosem, oznajmiając rywalom granice swych rewirów lęgowych. Wykuwaniem dziupli zajmuje się głównie samiec, chociaż – zwłaszcza pod koniec trwających 2-3 tygodnie prac – pomaga mu także samica. Młode, które mogą już samodzielnie zdobywać pokarm, muszą opuścić rewir rodziców. Jesienią i zimą koczują, przylatując się do stad sikor.

Samica dzięciołka przy dziupli lęgowej.



Lotki i sterówki dzięciołka.



Długość ciała: 15-16 cm

Rozpiętość skrzydeł: 25 cm

Masa ciała: 20-25 g

**Wygląd:** Dorosłe samce mają czerwoną czapkę. Osobniki młodociane są bardzo podobne do samic, ale u młodych samców można zauważyć ślady czerwonej barwy w miejscu przyszytej czapki.

**Występowanie:** Dzięciołki zasiedlają bardzo rozległy obszar umiarkowanej strefy klimatycznej Eurazji. Opisano 11 podgatunków. W Polsce dzięciołki są mało licznymi mieszkańcami skrajów lasów, skupisk wierzb, alej drzew liściastych i dolin rzek.

**Lęgi:** W lęgu jest zwykle 5-6 jaj, rzadko mniej, a sporadycznie nawet 9. Wysiadywanie trwa 11-12 dni. Pisklęta opuszczają gniazdo w wieku około 3 tygodni i później jeszcze przez 2 tygodnie są pod opieką rodziców.

**Pokarm:** Owady zbierane z powierzchni liści i konarów drzew. Czasem dzięciołki odłupują drobne fragmenty kory, ale kują tylko wyjątkowo, nawet w zmruszałym drewnie.





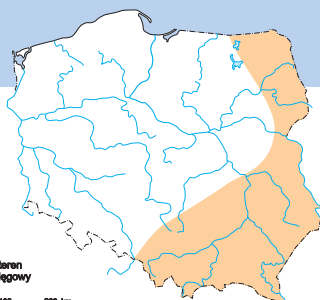
**Długość ciała:** 24-28 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** 38-40 cm  
**Masa ciała:** 100-110 g

**Wygląd:** Samce mają czerwoną czapkę. Samice i osobniki młode nie mają czerwonej barwy na głowie.

**Występowanie:** Dzięcioły białogrzbiste zasiedlają brzoźowe lasy wschodniej Europy i umiarkowanej strefy klimatycznej Azji, na wschodzie sięgając po Sachalin i Japonię. Opisano 10 podgatunków. Miejsca lęgowe w centralnej i zachodniej Europie ograniczają się do terenów górskich. W Skandynawii można te ptaki zobaczyć jedynie blisko wybrzeża, na południu. W Polsce bardzo nielicznie zamieszkują wschodnią część kraju. Częściej można je spotkać jedynie w Puszczy Białowieskiej i Augustowskiej.

**Lęgi:** Podobne jak dzięciołów dużych, ale białogrzbiste rozpoczynają je około 2 tygodni wcześniej niż inne dzięcioły w danej okolicy.

**Pokarm:** Larwy owadów wydobywane ze spróchniałego drewna.



# Dzięcioł białogrzbisty

*Dendrocopos leucotos*  
(Bechstein, 1802)

Ang. – White-backed Woodpecker,  
Niem. – Weissrückenspecht  
Fr. – Pic à dos blanc, Ros. – Дятел бело спинной

*Największy z naszych pstro ubarwionych dzięciołów.*

Naukowa nazwa *leucotos* pochodzi od greckich słów *leucos* – biały i *otos* – plecy.

Dzięcioły białogrzbiste spotyka się przede wszystkim w bagiennych olsach i lasach brzoźowych, w których jest dużo martwych, zarówno stojących, jak i leżących drzew. W Puszczy Białowieskiej dzięcioł ten zasiedla także stare łęgi i olsy. Dziuple lęgowe wykuwa głównie w olchach.

Początkujący obserwatorzy ptaków często mylą dzięcioła białogrzbistego z dużym, podczas gdy rozróżnienie tych gatunków nie powinno sprawiać trudności. Dzięcioł białogrzbisty ma spód ciała ubarwiony podobnie jak średni, a na wierzchu ciała zamiast dwóch białych plam na skrzydłach ma jedno białe pole w okolicy kupa.

Ślady żerowania dzięcioła białogrzbistego są zupełnie inne niż dużego. Poszukuje on larw ukrytych w zmruszałym drewnie, systematycznie odłupując kawałki kory lub miękkiego drewna, a więc robiąc płaską „odkrywkę” na sporej powierzchni pnia. Dzięcioł dużym raczej zagłębia się w drewno, wykonując wąskie i głębokie otwory w miejscach, gdzie ukrywają się wyrosnięte larwy.

Łacińska nazwa *syriacus* pochodzi od Syrii, miejsca pozyskania okazu, który posłużył do opisanego gatunku.

Na początku 1983 roku dr Marek Keller na spotkaniu Sekcji Ornitologicznej Koła Naukowego Leśników SGGW AR w Warszawie opowiadał o nowym gatunku dzięcioła, jaki pojawił się w Polsce. Jest podobny do dzięcioła

Dzięcioł białoszyi – podlot z charakterystyczną różową obrożą.



trójpalczastego



dzięciołka



średniego



# Dzięcioł białoszyi

*Dendrocopos syriacus* (Ehrenberg, 1833)

Ang. – Syrian Woodpecker, Niem. – Blutspecht  
Fr. – Pic syriaque, Ros. – Сирийский дятел

*Różni się od dużego nie tylko tą charakterystyczną cechą ubarwienia, ale także tym, że gniazduje nie w lasach, lecz w pobliżu ludzi, nawet w miastach.*

dużego, ale nie ma na szyi czarnej kreski dochodzącej do tyłu głowy, wskutek czego nie widać u niego białej plamy na boku szyi, ale cała szyja jest biała, oddzielona od śliniaka czarnym wąsem. Spód ciała nieco jaśniej czerwony niż u dzięcioła dużego, z niewyraźnymi kreskami po bokach. Najważniejsze jest jednak to, że ptak ten lubi sąsiedztwo ludzi, gniazduje w parkach, ogrodach i sadach, a unika lasów. Doktor Keller zaapelował o zwrócenie uwagi na dzięcioły duże pojawiające się w miastach. Natychmiast opowiedziałem, że poprzedniego roku w samotnej wierzbie na Ursynowie była dziupla z piskletami dzięcioła. Były to dziwne dzięcioły, bo ich pisklęta zachowywały się bardzo cicho, w odróżnieniu od pisklet dzięcioła dużego. Ta cecha okazała się bardzo ważna, gdyż rzeczywiście młode dzięcioły białoszyje siedzą w dziupli bardzo cicho. Już następnego dnia na Ursynowie pojawiła się grupa obserwatorów ptaków z lornetkami. Nikt nie wierzył, żeby dzięcioły białoszyje mogły pojawić się w Warszawie, skoro zaledwie przed 4 laty stwierdzono pierwsze legi w Polsce. Okazało się jednak, że rzeczywiście na Ursynowie są.

Trzeba jeszcze było przekonać o tym Komisję Faunistyczną, więc nie pozostawało nic innego, jak zaprosić jednego z jej członków na Ursynów. Jerzy Desselberger potwierdził rozpoznanie gatunku. Wkrótce potem jeden z moich kolegów, Marek Kamola, znalazł dziuplę lęgową, a ja wydobyłem z niej całkowicie wyrosnięte pisklę, z charakterystyczną różową półobrożą na piersi. Zaobrączkowałem je i włożyłem ponownie do dziupli. Było to chyba pierwsze pisklę tego gatunku zaobrączkowane w Polsce! Potem doniesień o dzięciołach białoszyich przybywało. Do Azylu zaczęły trafiać pisklęta tego gatunku, gdyż gniazdowanie w sąsiedztwie ludzi grozi młodym osobnikom rozbijaniem się o szyby lub napowietrzne linie elektryczne i potrąceniami przez auta. Dzięcioł syryjski stał się dzięciołem polskim! W międzyczasie zmieniono jego nazwę na białoszyjnego, zwracając uwagę na jedną z ważniejszych cech rozpoznawczych tego gatunku.

Porównanie ubarwienia grzbietowej strony ciała samców dzięciołów:



białoszyjnego

dużego

białogrzbietego



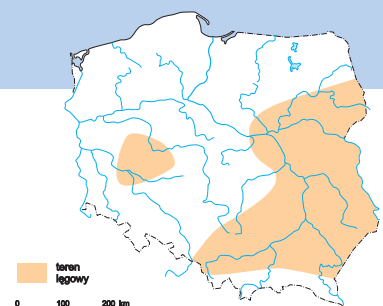
**Długość ciała:** 22-23 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** 35-39 cm  
**Masa ciała:** 70-80 g

**Wygląd:** Podobnie jak u dzięcioła dużego samce mają czerwoną plamę z tyłu głowy. Osobniki młodociane przez kilka tygodni po wyjściu z gniazda odznaczają się różową półobrożą na piersi, ale nie występuje ona u wszystkich osobników.

**Występowanie:** Dzięcioły białoszyje, zwane też syryjskimi, pojawiły się po raz pierwszy w granicach Polski w roku 1978. Ich areal lęgowy stale się powiększa. Pierwotnie lęgowiska były rozmieszczone w Azji Mniejszej, później nastąpiła stopniowa ekspansja przez Balkany ku północy. Migrujące i poszukujące nowych siedlisk osobniki ominęły Karpaty od wschodu i pierwsze z nich dostrzeżono w Polsce pod Rzeszowem i Przemyślem. Teraz można je spotkać niemal w całym kraju, głównie jednak na wschodzie.

**Legi:** Coraz częściej donosi się o mieszańcach międzygatunkowych dzięciołów białoszyjnego i dużego. Biologia lęgów obu gatunków jest bardzo zbliżona.

**Pokarm:** Jak większości innych dzięciołów.





# Dzięcioł trójpalczasty

*Picoides tridactylus* (Linnaeus, 1758)

Ang. – Eurasian Three-toed Woodpecker, Niem. – Dreizehenspecht  
Fr. – Pic tridactyle, Ros. – Тричепай дятел

*Dzięcioły trójpalczaste najchętniej zamieszkują skupiska martwych świerków zasiedlonych przez komiki.*

**Długość ciała:** 21-24 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** 32-35 cm  
**Masa ciała:** samce 65-70 g, samice 55-65 g

**Wygląd:** Samice i osobniki młodociane, w odróżnieniu od samców, nie mają żółtej plamy na głowie.

**Występowanie:** Dzięcioły trójpalczaste zasiedlają bory świerkowe północnej Europy i Azji, a także górskie świerczyny Alp i Karpat oraz wschodnich Himalajów. W Polsce występowanie tego gatunku ogranicza się do świerkowych ostępów Puszczy Białowieskiej i Augustowskiej oraz lokalnie na Mazurach, a także na południu, w górach.

**Lęgi:** Samica składa 3-4 jaja i wysiaduje je na zmianę z samcem przez 12-14 dni. Pisklęta przebywają w gnieździe nieco ponad 3 tygodnie, a potem w rewirach lęgowych rodziców ponad miesiąc. W tym czasie są z pewnością dokarmiane. Dojrzałość płciową osiągają w wieku 1 roku.

**Pokarm:** Larwy korników i innych owadów.

Naukowa nazwa *tridactylus* znaczy dokładnie „trójpalczasty” i pochodzi z języka greckiego. Nazwa tego dzięcioła w większości europejskich języków odnosi się do trójpalczastych, a nie czteropalczystych, jak u innych dzięciołów, łap tego ptaka.

Ponad 80% dziupli lęgowych dzięcioły trójpalczaste wykuwają w świerkach. Zaledwie kilka procent z nich znajduje się w olchach, ale w sąsiedztwie świerków, a zupełnie sporadycznie w drzewach innych gatunków. Dziuplę kują oboje partnerzy, z reguły w pniu martwego lub uschłym konarze żywego drzewa. Średnica otworu wejściowego wynosi około 4,5 cm, a głębokość dziupli blisko 30 cm. O długości życia tego ptaka brakuje danych, prawdopodobnie w związku ze skrytym trybem życia i niedostępnością zajmowanych przez niego ostępów leśnych.

Występowanie dzięciołów trójpalczastych w Puszczy Białowieskiej, gdzie doliczono się ponad 150 par, wyraźnie obrazuje, jak ważne są dla nich pozostawione w lesie martwe drzewa. W zagospodarowanej części Puszczy gniazda tego gatunku są rozmieszczone w dużym rozproszeniu, podczas gdy w rezerwacie ścisłym,

gdzie od wielu lat nie prowadzi się żadnych prac leśnych, cały obszar jest podzielony na rewiry lęgowe licznych par. Ulubione przez te dzięcioły martwe drzewa opanowane przez komiki są przecież dla każdego leśnika istnym cierniem w oku. Nic więc dziwnego, że tam, gdzie leśnicy gospodarują w tradycyjny sposób, usuwając z lasu martwe drzewa, nie ma miejsca dla dzięciołów, zwłaszcza trójpalczastych.

W pobliżu Białowieży jest szlak turystyczny o nazwie „zebra żubra”. Prowadzi on od drogi między Białowieżą a Pogorzalcami do rezerwatu pokazowego. Szlak jest zbudowany tak, że idąc nim, turysta porusza się po drewnianej kładce. Dzięki temu można chodzić nie tylko wygodnie, ale i cicho. W połowie szlaku jest rzeczka, a za nią ols ze stojącymi w wodzie świerkami. Na wielu z nich można zobaczyć ślady żerowania dzięciołów trójpalczastych. Są to układające się spiralnie na pniach martwych świerków powierzchnie pozbawione kory lub przynajmniej jej wierzchniej warstwy. Będąc tam, można także usłyszeć głos podobny, ale cichszy niż u dzięcioła dużego oraz krótkie i dość ciche bębnienie. Warto się wtedy zatrzymać, najlepiej o świcie, i zacząć na spotkanie z tym niezwykłym ptakiem.

Dzięcioł trójpalczasty w dziupli lęgowej.



0 100 200 km



# Dzięcioł czarny

## *Dryocopus martius* (Linnaeus, 1758)

Ang. – Black Woodpecker, Niem. – Schwarzspecht  
Fr. – Pic noir, Ros. – Czornyj diatlel

*Dzięcioły czarne są duże, ruchliwe i hałaśliwe, więc trudno nie zauważyć ich podczas wypraw do lasu.*

Naukowa nazwa *Dryocopus* pochodzi od greckich słów *dryas* – drzewo i *kopto* – stukać. Słowo *martius* pochodzi z języka łacińskiego i nawiązuje do Marsa, boga wojny. Nazwa tego dzięcioła w wielu współczesnych językach europejskich nawiązuje do czarnej barwy upierzenia.

Dzięcioły czarne swe ogromne dziuple łęgowe wykują głównie w sosnach, czasem w drzewach liściastych, ale bardzo rzadko w świerkach. Otwór wejściowy ma średnicę około 10 cm, ale częściej ma kształt owalny, o średnicy pionowej 11-15 cm, a poziomej 8-10 cm. Głębokość dziupli sięga 50 cm. Są to więc duże dziuple, w następnych latach bardzo chętnie zajmowane przez siniaki, puszczyki, a nawet kuny. Wykucie takiej dziupli zajmuje parę około 2 tygodni.

Dzięcioły czarne są ogromnie silne. Ich bębnienie wiosną w rewirach łęgowych roznosi się daleko. Podobnie donośne są ich różnorodne okrzyki, od głośnego „kmi-kmi-kmi”, wydawanego w locie, po przeciągłe ostre „kiaaa”, wykrzykiwane po wylądowaniu.

Wiele łęgów ulega zniszczeniu przez kuny. Samodzielne młode osobniki podejmują wędrówki w celu znalezienia dla siebie odpowiedniego terytorium. Niektóre z nich pojawiają się nawet kilkaset kilometrów od rodzimego rewiru łęgowego.

Do „Azylu dla Ptaków” w warszawskim ogrodzie zoologicznym dzięcioły czarne trafiają corocznie. Zwykle są to młode ptaki, które jeszcze słabo latają i nie boją się ludzi. Nie należą do łatwych podopiecznych. Trudność sprawia nam nie tylko przygotowanie wystarczająco solidnej klatki lub woliery, ale przede wszystkim ich prawidłowe żywienie i przygotowanie do życia na wolności. Najpierw trzeba nauczyć dzięcioła zjadania pokarmów zastępczych: jajka na twardo i twarogu z dodatkami mieszanki dla ptaków owadożernych i mrożonych mrówek, których jednak mamy niewiele i zawsze musimy je oszczędzać. Po kilku dniach spożywania pokarmu zastępczego u młodych dzięciołów zaczynają występować objawy niedoboru witamin z grupy B. Muszą wtedy dostać zastrzyk i już następnego dnia problem mija.

Pewnego razu mieliśmy pod opieką dwie młode samice dzięcioła czarnego, które w związku z urazami skrzydeł nie mogły już powrócić do wolnego życia. Będąc z kolejną wizytą w ogrodzie zoologicznym

Lohberg w Lesie Bawarskim, przekonałem jego dyrektora, że nasze dwie dzięciolice będą doskonałymi partnerkami dla jego samotnego samca. Była tam przestronna woliera, a w pobliskim lesie nie brakowało suchych pni drzew, które wstawiano do niej znacznie częściej niż w Warszawie. Umówiliśmy się, że podrzucę samice przy okazji wyjazdu do Berlina, a z tamtejszego ogrodu już łatwo powinno się udać przesłać je do Lasu Bawarskiego. Do Berlina jechałem samochodem z dyrektorem naszego zoo.

Wieżliśmy bociany białe w darze dla berlińskiego zoo, z życzeniami, by przybywało berlińczyków. Był to prezent z okazji obchodów Dni Berlina. Dzięciolice umieściłem w osobnych, bardzo solidnych skrzyniach transportowych wykonanych z grubej sklejki. Zaraz za Warszawą dzięciolice rozpoczęły kanonadę. Jak szalone wały dziobami w skrzynie, ale byłem spokojny: takiej sklejki nie rozwałą, a poza tym zaraz im się znudzi. Nie znudziło się! Na przejściu granicznym w Świecku z przerażeniem odkryłem, że jedna ze skrzyń ma już dziurę, przez którą lada chwila dzięciolica dobierze się do ściany samochodu. Druga samica uderzała dziobem mniej systematycznie, po różnych ścianach skrzyni transportowej, więc nie zrobiła otworu, tylko naprodukowała drzazg. Otwór musiałem jednak czymś zatkać. Wydłubałem betonową kostkę z parkingu na terminalu celnym i zaklinowałem ją w otworze. Po dalszych dwóch godzinach byliśmy już w berlińskim zoo. Dzięciolice umieszczono w wolierze, gdzie miały odpocząć do jutra, przed dalszą podróżą do Lasu Bawarskiego. Zlecono też naprawę skrzyń transportowych, które obito blachą. Rano okazało się jednak, że dzięciolice rozwały drewnianą ścianę woliery, przedostały się do sąsiedniej, gdzie były młode bażanty, zniszczyły jej drewniane elementy, narozrabiały jak pijane zające i nie było odwrotnych, by je złapać i ponownie zapakować do skrzyń. W końcu jednak udało się i to. Dzięciolice szczęśliwie dojechały do oczekującego ich samca. Jedna z nich już następnej wiosny przystąpiła do lęgu. Był to pierwszy taki przypadek w europejskim ogrodzie zoologicznym, więc w Lohbergu panowała radość. My też byliśmy szczęśliwi, że dzięciolice opuściły nasze woliery, a w Berlinie na pewno jeszcze długo będą o nich pamiętać.



**Długość ciała:** 45-55 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** 65-68 cm  
**Masa ciała:** 250-350 g

**Wygląd:** Samce – zarówno bardzo młode, jak i dorosłe – mają jaskrawoczerwoną czapeczkę sięgającą od czoła do potylicy. Samice – w każdym wieku – mają jedynie czerwoną plamę z tyłu głowy. Płeć młodych dzięciołów czarnych można rozpoznać nawet u piskląt, jeszcze w gnieździe, jeśli tylko są już opierzone.

**Występowanie:** Dzięcioły czarne zamieszkują lasy umiarkowanej strefy klimatycznej Europy i Azji. W południowo-zachodnich Chinach i w Tybecie występuje odrębny podgatunek – *D. m. khamensis*. W Polsce dzięcioły czarne zasiedlają lasy całego kraju, łącznie z górami do wysokości 1300 m n.p.m. Nigdzie jednak nie są liczne, chociaż ogólnie znane.

**Lęgi:** Samica składa 3-5 jaj i wysiaduje je przy współudziale samca 12-14 dni. Pisklęta przebywają w gnieździe około 4 tygodni. Potem jeszcze kilka tygodni są dokarmiane, głównie przez samca.

**Pokarm:** Larwy owadów żerujące pod korą drzew i w martwym drewnie oraz mrówki, głównie gmachówki i rudnice. W celu dojrzenia się do ich larw dzięcioły rozkuwają zajęte przez nie pnie martwych drzew, a zimą rozkopują mrowiska rudnic.





**Długość ciała:** 31-33 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** około 45 cm  
**Masa ciała:** 200-240 g

**Wygląd:** Samice mają wąs czysto czarny, a samce z czerwonym środkiem. Osobniki młodociane są od spodu obficie ciemno, a z wierzchu jasno plamkowane. Nawet zaraz po opuszczeniu gniazda młode samce mają wąs czerwony, a samice czarny.

**Występowanie:** Dzięcioły zielone zamieszkują świetliste lasy mieszane, doliny rzek i skraje większych kompleksów leśnych w niemal całej Europie. Nie można ich spotkać jedynie w Skandynawii poza południową częścią, w Irlandii i Islandii oraz na wyspach Morza Śródziemnego. Opisano 5 podgatunków. W Polsce dzięcioł zielony jest nielicznym mieszkańcem całego kraju, poza wyższymi partiami gór i większymi kompleksami leśnymi.

**Lęgi:** Samica znosi 5-7 jaj (aż do 11) i wysiaduje je przy współudziale samca (zastępującego ją głównie nocą) przez 14-17 dni. Wysiadywanie rozpoczyna się od złożenia pierwszego jaja, dzięki czemu pisklęta kolejno opuszczają dziuplę lęgową, gdy osiągną wiek około 25 dni. Potem jeszcze oboje rodzice dokarmiają je przez 4-6 tygodni.

**Pokarm:** Głównie mrówki i ich larwy, a poza tym żerujące w spróchniałym drewnie larwy chrząszczy.



# Dzięcioł zielony

*Picus viridis* Linnaeus, 1758

Ang. – Eurasian Green Woodpecker, Niem. – Grünspecht  
 Fr. – Pic vert, Ros. – Зелёный дятел

Dzięcioły zielone są wyspecjalizowane w zjadaniu mrówek, i to głównie mniejszych gatunków, budujących gniazda w ziemi lub w spróchniałych pniach.

Łacińska nazwa rodzaju – *Picus* jest łacińskim określeniem dzięcioła używanym już w starożytności. Słowo *viridis* także pochodzi z łaciny i oznacza kolor zielony. Do barwy upierzenia tego dzięcioła nawiązuje nie tylko jego nazwa naukowa, ale także w wielu językach europejskich.

Mimo sporych rozmiarów dzięcioły zielone kują niemal wyłącznie w miękkim drewnie wierzby i topół. Z lubością także kopią w ziemi, rozgrzebując mrowiska mrówek darniowych, lub rozdrubując zmruszałe, leżące na ziemi konary drzew liściastych. Dziuple lęgowe dzięciołów zielonych znajdują się z reguły w połowie wysokości głównego pnia osiki lub topoli innego gatunku, rzadziej w innym drzewie liściastym. Wykuwanie dziupli zajmuje parze 2-4 tygodnie. Otwór wejściowy do dziupli ma średnicę około 6,5 cm lub jest owalny, wysokości 7,5 i szerokości 5 cm. Głębokość dziupli sięga 40-45 cm.

Młode ptaki tego gatunku wielokrotnie trafiały do „Azylu dla Ptaków” i zawsze sprawiały ogromny kłopot, gdyż każdy z nich musi zjadać każdego dnia około szklanki mrówek, których nie da się zastąpić innym pokarmem. Bez mrówek młode dzięcioły natychmiast słabną i wysiada im wątroba. Prawdopodobnie metabolizm tego gatunku jest uzależniony od dużych dawek kwasu mrówkowego. Próbowaliśmy nawet dodawać larwom mącznika kwas mrówkowy, ale nie daje to efektu. Bez mrówek jako podstawowego pokarmu młody dzięcioł zielony ginie już po kilku dniach. Świadomość tego doprowadziła mnie kiedyś do bezsilnej złości i prawdziwej rozpacz, gdy pewna starsza pani

Lotka dzięcioła zielonego.

Głowy samic dzięciołów:

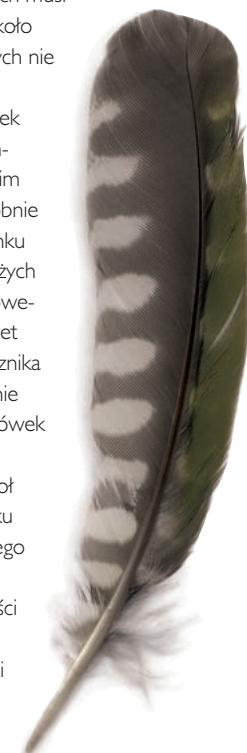


zielenosiwego



zielonego

dostarczyła do Azylu dwa, zupełnie zdrowe, podloty tego gatunku, informując mnie jednocześnie, że był jeszcze trzeci, ale uciekł. Te dwa ganiała po ogrodzie przez godzinę, ale w końcu je złapała. Stare ją napadały, ale się nie dała! Prosiłem, by je odniosła tam, gdzie je złapała. Tłumaczyłem, że to dla nich jedyna szansa. Nie dało się. Zostałem wyzwany od leni i nierobów i oskarżony o to, że nie chce mi się zająć biednymi ptaszkami. Ona ledwo je złapała, wiozła spod Warszawy, a wy tutaj, lenie, od czego jesteście. Macie tylko wychować te ptaszki. Dostajecie je za darmo! Zdenierwowana starsza pani opuściła Azyl, wściekła na nas. My zostaliśmy w Azylu wściekłej na nią. Kopaliśmy mrówki w całej okolicy, ale nadeszły deszczowe dni i zdobycie odpowiedniej ilości pokarmu stało się zwyczajnie niemożliwe. Mimo naszych wysiłków dzięcioły przeniosły się w krainę, gdzie nikt nie będzie ich odbierał rodzicom, a mrówek będą miały pod dostatkiem.





# Dzięcioł zielonosiwy

*Picus canus* J.F. Gmelin, 1788

Ang. – Grey-faced Woodpecker, Niem. – Grauspecht  
Fr. – Pic cendré, Ros. – Siedoj diatiel

Mimo że dzięcioły zielony i zielonosiwy są gatunkami bliźniaczymi, nie powinno być większych kłopotów z rozróżnieniem czysto gatunkowych osobników.



Łacińska nazwa *canus* oznacza kolor szary. Dzięcioły zielone i zielonosiwe są blisko ze sobą spokrewnionymi, tzw. bliźniaczymi, gatunkami, pochodzącymi od populacji wspólnego praprotoplasty, rozdzielonej w czasie ostatniego zlodowacenia. Bliźniaczych gatunków ptaków, jak już wspominałem, mamy w Polsce więcej. Są one z reguły bardzo do siebie podobne, a różnią się głównie śpiewem lub preferencjami środowiskowymi. Przykładem podobieństwa gatunków bliźniaczych mogą być oba słowiki, dwa gatunki pęczaczy, pierwiosnek i piecuszek, muchołówka żałobna i białoszyja, sikora uboga i czarnogłówka, trzcinniczek i łożówka, orlik krzykliwy i grubodzioba, a także właśnie dwa gatunki dzięciołów z rodzaju *Picus*. Gatunki te różnią się przede wszystkim głosem. W terenie bardzo trudno odróżnić pierwiosnika od piecuszka czy zidentyfikować gatunki pęczaczy lub słowików. Decydujący

w rozpoznaniu przynależności gatunkowej jest śpiew samców. Na granicach występowania obu bliźniaczych gatunków lub tam, gdzie ich zasięg się pokrywa, dochodzi czasem do ich krzyżowania się. Potomstwo mieszanych par nie jest płodne, ale mieszańce gatunków bliźniaczych bardzo trudno wykryć. Ostatnio dowiadujemy się o mieszanych parach obu gatunków orlików na wschodnich rubieżach naszego kraju, ale w literaturze są odnotowane przypadki krzyżowania się dzięciołów zielonych i zielonosiwych, pęczaczy oraz muchołówek. Trzeba więc być czujnym i dokładnie oglądać oboje partnerów, kiedy ma się do czynienia z gatunkami bliźniaczymi.

Długość ciała: 27-32 cm  
Rozpiętość skrzydeł: 38-40 cm  
Masa ciała: 130-160 g

**Wygląd:** Samce, w przeciwieństwie do samic, mają czerwoną plamę na czole. Osobniki młodociane są bardzo podobne do dorosłych, ale ich ubarwienie jest bardziej matowszare.

**Występowanie:** Dzięcioły zielonosiwe zamieszkują lasy środkowej Europy. Ich areal lęgowy biegnie wąskim pasmem od Europy przez centralną Azję po wschodnią i rozprzestrzenia się na prawie cały wschód tego kontynentu. Opisano 11 podgatunków. W Polsce jest to rzadki mieszkaniec lasów na wschodzie i południu kraju. Najliczniej występuje w Puszczy Augustowskiej i Bieszczadach.

**Lęgi:** Biologia lęgów dzięciołów zielonosiwych jest bardzo podobna jak zielonych.

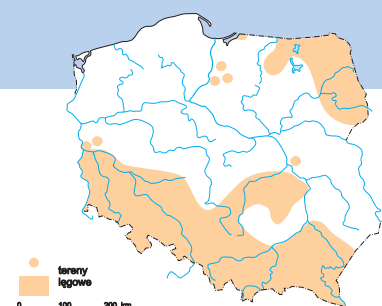
Porównanie ubarwienia grzbietowej strony ciała samców dzięciołów:



zielonosiwego

zielonego

czarnego





# Dzierlatka

*Galerida cristata* (Linnaeus, 1758)

Ang. – Crested Lark, Niem. – Haubenlerche  
Fr. – Cochevis huppé, Ros. – Чочлатый жаворонok

*Dobrze czuje się w miejscach, których nie nazwalibyśmy porządnymi:  
na terenach ruderalnych i stepowych. Zapewne dlatego teraz ich liczebność maleje.*

**Długość ciała:** 17-19 cm  
**Rozpiętość skrzydeł:** samiec 100-111 mm  
samica 97-108 mm.  
**Masa ciała:** 40-50 g (górnej granicy sięgają  
otłuszczone ptaki jesienią)

**Wygląd:** Samce są nieznacznie większe od samic, ale identycznie ubarwione. Młode, po pierzeniu pod koniec lata, bardzo trudno odróżnić od starszych ptaków.

**Występowanie:** Dzierlatki, aż w 37 podgatunkach, zasiedlają umiarkowaną strefę klimatyczną Europy, Afryki i Azji. Nie zapuszczają się na pustynie i w tereny góryste. Niektóre podgatunki, np. *G. c. caucasica* i *G. c. coreensis*, zostały opisane przez Taczanowskiego w 1888 roku. W Polsce dzierlatki stały się rzadkie, a ich rozmieszczenie jest bardzo nierównomierne.

**Lęgi:** Budową gniazda i wysiadywaniem jaj zajmuje się samica. W lęgu jest zwykle 5 jaj (w powtarzanych mniej). Wysiadywanie, od złożenia ostatniego jaja, trwa 12-13 dni. Podobnie krótko pisklęta przebywają w gnieździe, ale podlatywać zaczynają dopiero w wieku 15-16 dni. W pełni lotne stają się w wieku 3 tygodni.

**Pokarm:** W okresie lęgów owady, poza tym nasiona dziko rosnących roślin.

Naukowa nazwa *Galerida* pochodzi od łacińskiego słowa *galeritus* oznaczającego kogoś zakrytego kapturem lub czepcem. Słowo *cristata* pochodzi od łacińskiego *cristatus*, które oznacza kogoś mającego na głowie pęk piór lub grzebień (*crista*).

Dzierlatki są mieszkańcami suchych, ruderalnych, skąpo zarośniętych stepów i półpustyń, wtórnice zasiedlającymi biotopy antropogenne, nieużytki, place budów itd. Ich liczebność w Polsce zaczęła gwałtownie spadać w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Stan populacji tego gatunku zwykle pogarszał się po ciężkich zimach, ale trudno też sobie wyobrazić, żeby gniazdujący na ziemi ptak był w stanie przetrwać w miastach zdominowanych przez sroki, wrony i koty.

Już wczesną wiosną można usłyszeć śpiew dzierlatek, gdyż zwykle zimują one w pobliżu łęgowskich. Samiec chętnie siada na wysokim kopcu kreta, kołku ogrodzeniowym lub innym podwyższeniu, obserwuje okolicę i śpiewa. Wykonuje także loty

Tuż obok budowanych bloków rozciągały się tereny zryte kołami ciężarówek, hałdy ziemi i gruzu, błotniste kałuże oraz zarośla bylic, ostów i piotłunu. Tam dzierlatki czuły się najlepiej. Chcąc zobaczyć skowronki, trzeba było chodzić dalej, na okoliczne łąki. Teraz nie ma tam ani dzierlatek, ani skowronków. Są za to nowoczesne i czysto utrzymane



Dzierlatki bardzo chętnie zażywają kąpieli piaskowych.

## Rodzina: skowronki (Alaudidae)

Wszystkie skowronki potrafią zarówno szybko biegać, jak i wytrwale latać. Niektóre wykonują charakterystyczne loty godowe, intensywnie przy tym śpiewając. Pomagają im w tym najbardziej wydłużone wewnętrzne lotki, zwane lotkami trzeciego rzędu. Zwiększają powierzchnię nośną skrzydeł i ułatwiają skowronkom długotrwałe utrzymywanie się w powietrzu. Typowym środowiskiem skowronków są skąpo zarośnięte, suche przestrzenie o charakterze stepów. Ptaki te zasiedlają niemal cały świat, z wyjątkiem Grenlandii i Ameryki Południowej (poza małą enklawą jednego gatunku). W sezonie lęgowym odżywiają się owadami, a poza nim nasionami. Do zaspokojenia pragnienia wystarczy im woda zawarta w pokarmie i rosa. Przy wodopojach spotyka się je głównie podczas wędrówek i w środowiskach naprawdę suchych – półpustyniach i kserotermicznych stepach. Opisano 96 gatunków, które podzielono na 29 rodzajów.

godowe, wznosząc się na wysokość kilkudziesięciu, a sporadycznie nawet ponad 100 metrów. Lot godowy trwa zwykle kilka minut, ale w literaturze odnotowano rekordzistę, który śpiewał w locie przez 37 minut.

Dzierlatki były stałym obiektem mych ornitologicznych obserwacji w dzieciństwie. Gniazdowały na okolicznych placach budów, a zimą spotykało się je w pobliżu sklepów spożywczych. Ich występowaniu sprzyjało to, że nowe blokowskie na skraju Białego stoku, gdzie się wychowywałem, powstawały na dawnych terenach rolniczych i sąsiadowały z nimi.

osiedla mieszkaniowe, parkingi, supermarkety i szerokie ulice. Na szczęście dzierlatki mają się nieźle na południu i wschodzie Europy. Do nas przywędrowały one właśnie z południa, prawdopodobnie w XVI wieku, i zdomowały się na kilkadziesiąt lat. Sprzyjało im przekształcanie lasów w tereny rolnicze i sąsiedztwo osiedli ludzkich, w których znalazły bezpieczne miejsca do gniazdowania i zimowania. Wygląda na to, że właśnie obserwujemy ich wycofywanie się z dawniej zdobytych terenów łęgowych. A może ocieplenie klimatu zatrzyma je u nas na kilkadziesiąt następnych lat?





# Lerka

*Lullula arborea* (Linnaeus, 1758)

Ang. – Woodlark, Niem. – Heidelerche  
Fr. – Alouette lulu, Ros. – Lesnoj zaworonok

Lerki, zwane dawniej skowronkami borowymi, najchętniej gniazdują na skrajach lasów i – paradoksalnie – na zrębach zupełnych.

Naukowa nazwa *Lullula* pochodzi od głosu lerki, a *arborea* od łacińskiego słowa *arbor* – drzewo. Warto też wiedzieć, że słowo „lerka” jest germanizmem, który utrwalił się zamiast dawnej nazwy „skowronek borowy”. Słowo „lerka” pochodzi od niemieckiego „Lerche” – skowronek.

Lerki pojawiają się na lęgowskich już w marcu. Odlatują we wrześniu. Na Pomorzu i w Wielkopolsce stwierdza się czasem zimujące stadka tego gatunku. Zaraz po przylocie do rewirów lęgowych daje się słyszeć monotonny, ale niezwykle melancholijny śpiew samców wznoszących się wysoko w powietrzu lub siedzących na szczycie suchego drzewa czy na przewodach wysokiej linii elektrycznej. Podśpiewywanie samca informuje samicę, że w rewirze wszystko jest w porządku. Samiec bacznie obserwuje okolicę i ostrzega partnerkę przed zbliżającym się zagrożeniem. Dlatego też tylko wyjątkowo zdarza się spłoszyć z gniazda wysiadującą samicę. Zwykle schodzi z niego w porę, co bardzo utrudnia jego wykrycie. Niewiele łatwiej jest znaleźć gniazdo z pisklętami. Widząc intruza, ptaki przestają karmić młode, co uniemożliwia zlokalizowanie gniazda, doskonale ukrytego wśród roślin.

Lerki poznałem bliżej dzięki przypadkowemu znalezieniu ich piskląt przez pewnego warszawianka. Podczas wiosennego spaceru znalazł je ukryte w trawie i oczywiście zabrał do domu, nakarmił

okruszkami i zadowolony z siebie powiadomił znajomych o tym, że „uratował ptaszki”. Ktoś dał mu kontakt do Azylu, ale ten jegomość zadzwonił do nas tylko po to, by się dowiedzieć, jakie ptaszki „uratował”. Jak zwykle, z opisu nic nie wynikało. Wczesna pora roku nasunęła mi jednak podejrzenie, że mogą to być skowronki. Wy tłumaczyłem, że muszą od świtu do zmierzchu jeść owady i że trzeba je ogrzewać, poić, a przede wszystkim zbadać, czy im nic po tych okruszkach nie dolega. Pisklęta zostały znalezione w sobotę, a trafiły do nas dopiero w poniedziałek rano, gdyż całą niedzielę były karmione „muszkami”. Śmierć jednego z nich przyspieszyła decyzję o „oddaniu pupilków do zoo”. Jedno z dwójki piskląt było wyraźnie słabsze. Zaordynowane leki postawiły jednak malców na nogi, dzięki czemu miałem okazję obserwowania rozwoju i usamodzielniania się ptaków, które bardzo rzadko trafiają w ręce ludzi. Lerki były bardzo zaradne, sprawnie siadały nawet na bardzo cienkich gałązkach, spłoszone nie uciekały w panice, ale zamierały w bezruchu, a dopiero potem odlatywały, by sięść na najwyższej gałęzi woliery, w której się wychowywały. W przeciwieństwie do skowronków, dla których wymiana upierzenia jest ogromnym obciążeniem, lerki wymieniły pióra bez trudności. Skowronkom przetrzymywanym w niewoli często wyrastają pióra odbarwione, niemal białe lub zdeformowane, ale z lerkami nie było takiego problemu. Nigdy jednak nie usłyszałem ich śpiewu. Nie wiem więc, czy wychowane przez człowieka, w grupie innych ptaków, będą w stanie śpiewać w charakterystyczny sposób, wielokrotnie powtarzając melancholijne tony. Mam za to lerki za oknem domu, na skraju lasu, i każdej wiosny słucham ich śpiewu, który staje się wyjątkowo intensywny tuż przed deszczem, a rozbrzmiewa już od wczesnej wiosny. Samiec siada co roku w tym samym miejscu, na przewodzie elektrycznym traktacji wysokiego napięcia. Dzięki temu jego śpiew słychać z daleka, więc nie musi się specjalnie wysilać, by osiągnąć maksymalny zasięg głosu, a i ja mogę wiosną słuchać do woli.

Podlot lerki – wymagający azylant.



Długość ciała: 14-15 cm  
Masa ciała: 25-35 g

**Wygląd:** Samce nie różnią się od samic, które nawet śpiewają, co prawda tylko w razie krańcowego pobudzenia, ale i tak mogą zmylić obserwatora. Młode już w wieku około 6 tygodni rozpoczynają pełne pierzenie i stają się niemal identyczne jak dorosłe.

**Występowanie:** Lerki zamieszkują Europę od południowych rejonów Fennoskandii i południa Wysp Brytyjskich po zachodnią Rosję i Ukrainę. Na południu Europy, w północnej Afryce, na wyspach Morza Śródziemnego oraz w Turcji, Izraelu i Iranie występuje podgatunek *L. a. pallida*. W Polsce lerka jest nielicznym ptakiem lęgowym, unikającym jedynie rozległych terenów rolniczych, najliczniejszym w borach sosnowych Puszczy Augustowskiej, pod Rzepinem, w Borach Tucholskich i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

**Lęgi:** Samica składa 3-5 jaj, które wysiaduje 12-14 dni. Pisklęta zwykle opuszczają gniazdo w wieku 12 dni, a podlatywać zaczynają po kilku następnych. Po uzyskaniu samodzielności pozostają w rewirach rodziców, którzy w tym czasie przystępują już do drugiego lęgu. Jesienią stadka rodzinne zaczynają koczować po okolicy i pod koniec września odlatują na zimowiska w zachodnich i południowych rejonach Europy.

**Pokarm:** Jak dzierlatki.



teren lęgowy  
0 100 200 km

